

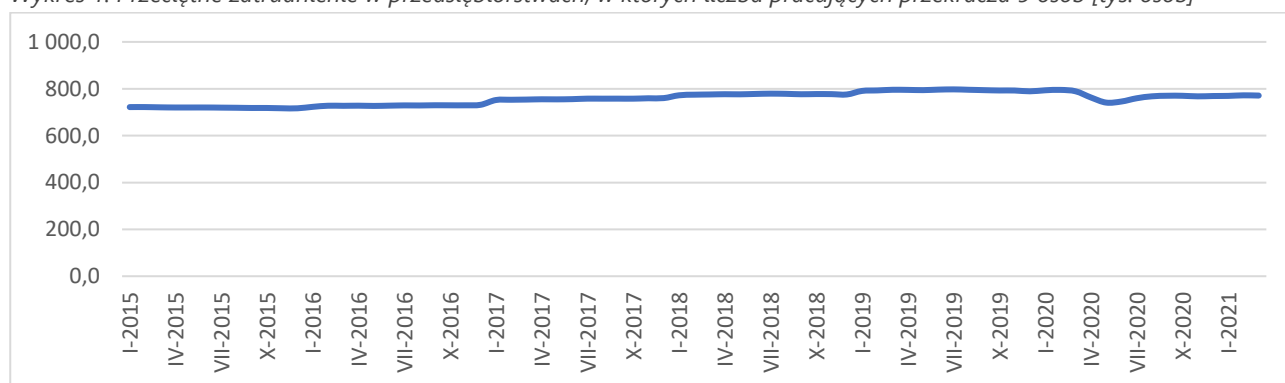


- Dobra sytuacja w gospodarce regionalnej, w pierwszych miesiącach br., jest pochodną jej silnych związków z gospodarką globalną. Światowy przemysł z dużą dynamiką wychodzi z pandemicznego dołka, a Polska i województwo śląskie wpisują się w ten trend.
- Sytuacja na rynku pracy w dalszym ciągu pozostaje stabilna. Stopa bezrobocia w regionie wynosi 5,1% - co jest dobrym wynikiem. Jednak r/r pula bezrobotnych powiększyła się o 23,4 tys. osób. Pod tym względem nastąpiło zrównanie z sytuacją z marca 2018 r. Być może, paradoksalnie, pandemia pomogła nieco uspokoić sytuację na rynku pracy – na którym jeszcze niedawno panowało powszechne przekonanie o zbyt silnym efekcie tzw. rynku pracownika. Następuje zwiększanie powiatowego zróżnicowania natężenia bezrobocia w regionie oraz wzrost udziału osób bez prawa do zasiłku w puli bezrobotnych.
- Wyższe r/r wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw są między innymi efektem lepszej, niż początkowo zakładali przedsiębiorcy, kondycji ekonomicznej prowadzonej działalności gospodarczej. W pewnym stopniu w obecnej sytuacji odzwierciedlają także absencje w firmach – pracodawcy zmuszeni są do zatrudniania pracowników w nadgodzinach lub premiowania za dodatkowe zadania. Z kolei w silnie dotkniętej przez ograniczenia pandemiczne branży zakwaterowania i gastronomii przeciętne wynagrodzenie jest najniższe w całej gospodarce.
- W marcu br. odnotowano wzrosty m/m dynamiki produkcji sprzedanej przemysłu oraz produkcji budowlano-montażowej. Jednak są za nie w dużej mierze odpowiedzialne czynniki sezonowe i wzrosty cen (w budownictwie). Znacząco wzrosła również sprzedaż detaliczna i hurtowa, co może z kolei być pochodną okresu przedświątecznego.
- Ocena koniunktury przez przedsiębiorców wskazuje na wychodzenie z niepewności pandemicznej. Aczkolwiek w składowych prognostycznych badaniach przez GUS wskaźników występują niewielkie różnice – czyli przedsiębiorcy nie spodziewają się radykalnej zmiany sytuacji w krótkim terminie, jako efektu luzowania restrykcji epidemicznych.
- Dokonano oszacowania dynamiki realnego PKB (za 2020 r.) dla poszczególnych województw. Spadek aktywności gospodarczej w regionie spowodowany wiosennymi restrykcjami w 2020 r. należał do najwyższych w Polsce. W skali roku w województwie śląskim przekroczył -5%, natomiast w najlepszym województwie wielkopolskim praktycznie nie zmienił się. Jeżeli szacunki te potwierdzą się, pogłębi to problem słabej dynamiki PKB województwa śląskiego względem konkurencyjnych regionów oraz relatywnie niskiego poziomu PKB na jednego mieszkańca w odniesieniu do potencjału gospodarczego województwa.
- W I kwartale br. aktywność inwestorów na rynku budowlanym była na znacząco wyższym poziomie, nawet względem bardzo dobrego pierwszego kwartału 2020 r. Rozpoczęto budowę rekordowej liczby mieszkań. To samo dotyczy wydanych pozwoleń na budowę oraz zgłoszeń budowy. Z kolei efekty rzeczowe budownictwa mieszkaniowego (mieszkania oddane do użytkowania) w pierwszym kwartale br. były nieco niższe od pierwszego kwartału 2020 r., ale wyższe niż w 2019 r. Wśród miast liderami rynku mieszkaniowego są Katowice, Częstochowa, Bielsko-Biała, Gliwice i Tychy. Natomiast wśród powiatów: tarnogórski, mikołowski, bielski i cieszyński.
- Na przełomie I i II kwartału br. odnotowano spadek mobilności względem okresu referencyjnego, który był wynikiem zaostżenia restrykcji w życiu społecznym i gospodarczym oraz okresu świątecznego.

Uśrednione dane napływające z gospodarki po I kwartale br. są optymistyczne dla całego kraju. Mając na uwadze liczne wciąż obowiązujące ograniczenia – głównie w sektorze usługowym – wyniki ogólnopolskie są nadzwyczaj dobre. Jest to pochodną silnego globalnego popytu na dobra trwałego użytku i z nim związanej bardzo dobrej sytuacji w przemyśle, w tym u najważniejszych partnerów handlowych Polski. Można więc zakładać, że gospodarka światowa otrząsnęła się z pandemicznego szoku i nauczyła się funkcjonować w warunkach ograniczeń. Z kolei konsumenci indywidualni przekierowali swoje zaoszczędzone dochody w inny rodzaj konsumpcji (np. zamieniając wakacyjne podróże na zakupy towarów przemysłowych), co dało dodatkowy impuls popytowy w firmach produkcyjnych.

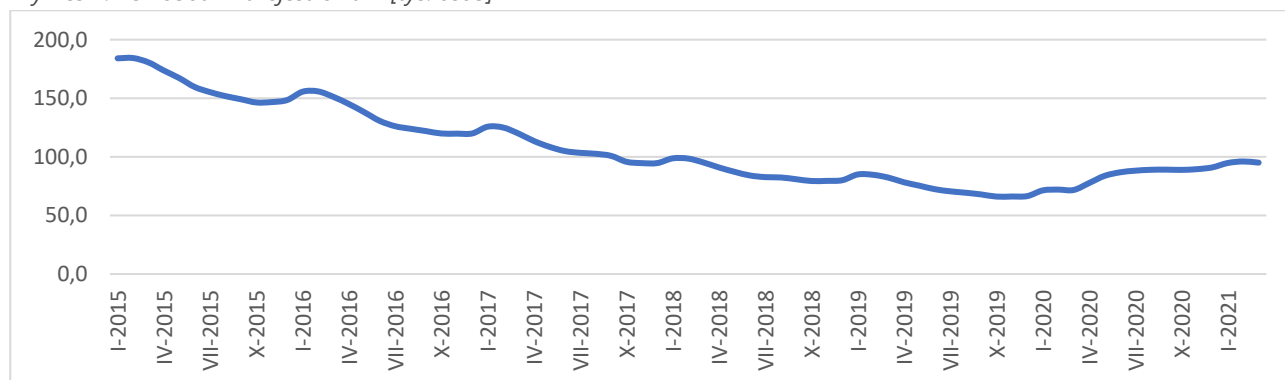
Sytuacja na rynku pracy w dalszym ciągu pozostaje stabilna. Zarówno poziom zatrudnienia, jak i stopa bezrobocia, tak w województwie śląskim, jak i w całej Polsce zmieniły się nieznacznie w porównaniu do poprzedniego miesiąca. W przypadku województwa śląskiego zatrudnienie (w sektorze przedsiębiorstw; w przedsiębiorstwach, w których liczba pracujących przekracza 9 osób) spadło o 0,1%. Natomiast stopa bezrobocia obniżyła się o 0,1 pp. do poziomu 5,1%. Póki co nie widać wyraźnych oznak pogorszenia się sytuacji związanej z wygasaniem programów wsparcia w ramach tarcz antykrzysowych. Jednocześnie, po raz kolejny zwracamy uwagę w komentarzu, że obydwa wzmiankowane powyżej parametry nie odzwierciedlają pełnego obrazu rynku pracy. Dobre ich uzupełnienie będą stanowiły oczekiwane dane z ZUS po I kwartale br. Stopa bezrobocia w marcu br. sytuuje region na drugim miejscu z najniższym bezrobociem w skali kraju. W Polsce najniższą stopę bezrobocia odnotowano w województwie wielkopolskim (3,9%), kolejne było województwo śląskie, a na trzecim miejscu znalazło się województwo mazowieckie (5,3%). Najgorsze wyniki zanotowano w województwach: warmińsko-mazurskim (10,5%), podkarpackim (9,2%) i kujawsko-pomorskim (9,1%). Ciągle jednak nie możemy zapominać, że w województwie śląskim r/r pula bezrobotnych powiększyła się o 23,4 tys. osób, co oznacza roczny przyrost liczby osób bezrobotnych o 32,6% i obecnie przekłada się na 95,1 tys. zarejestrowanych bezrobotnych. Pod tym względem nastąpiło zrównanie z sytuacją z marca 2018 r. Póki co pytaniem otwartym pozostaje, czy jest to sygnał silnie niepokojący, czy pandemia pomogła uspokoić sytuację na rynku pracy – na którym w 2019 r. panowało powszechne przekonanie o niedoborze pracowników i idącym za nim silnym efektem tzw. rynku pracownika. Wydaje się również, że nie jest zagrożone wystąpienie sezonowego wiosenno-letniego wzrostu zatrudnienia, z którym mieliśmy do czynienia przed pandemią koronawirusa. Kolejne miesiące przyniosą faktyczne dane prezentujące to zjawisko.

Wykres 1. Przeciętne zatrudnienie w przedsiębiorstwach, w których liczba pracujących przekracza 9 osób [tys. osób]



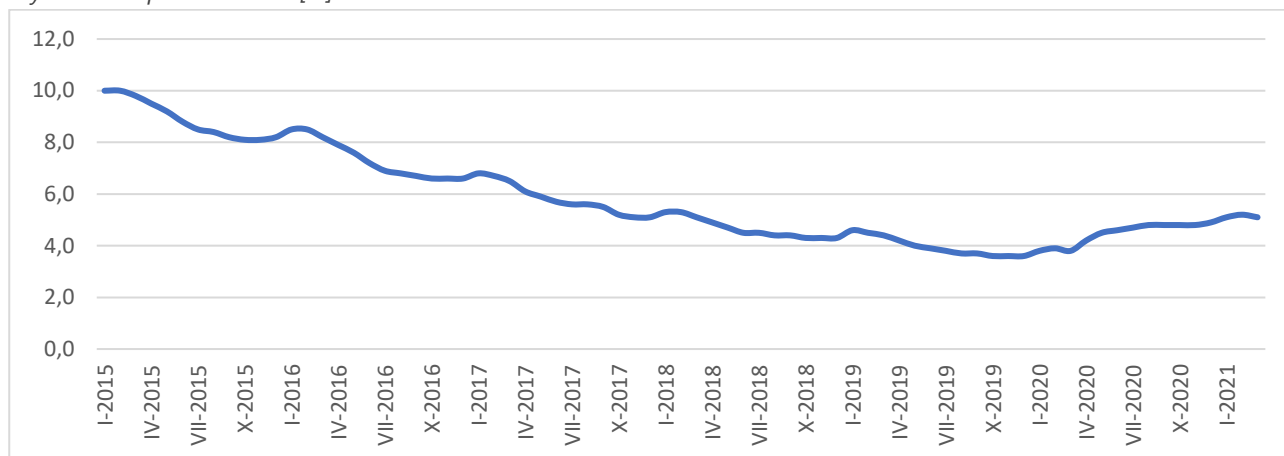
Opracowanie własne, dane GUS (I-2015 do III-2021)

Wykres 2. Bezrobotni zarejestrowani [tys. osób]



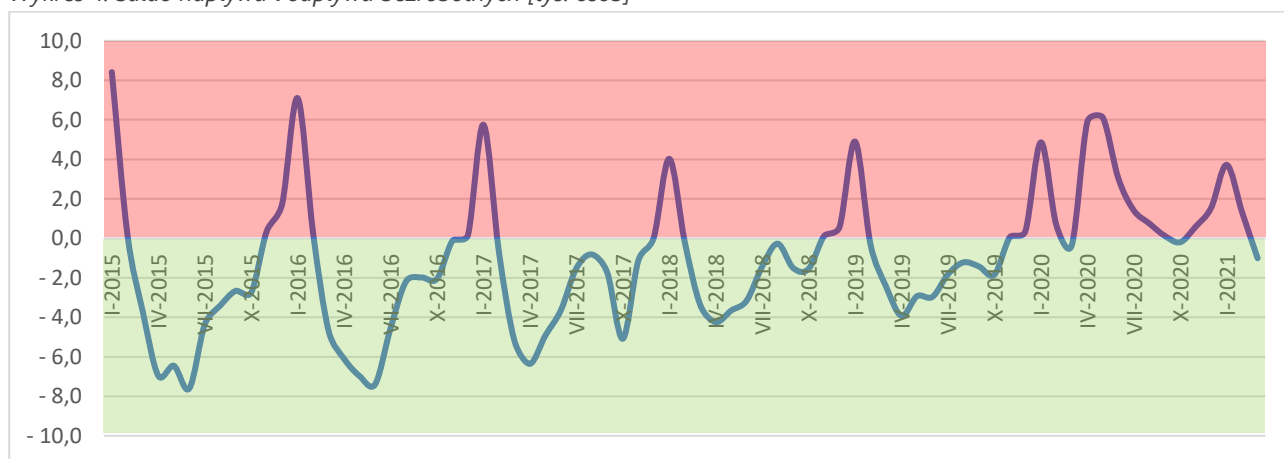
Opracowanie własne, dane WUP (I-2015 do III-2021)

Wykres 3. Stopa bezrobocia [%]



Opracowanie własne, dane GUS (I-2015 do III-2021)

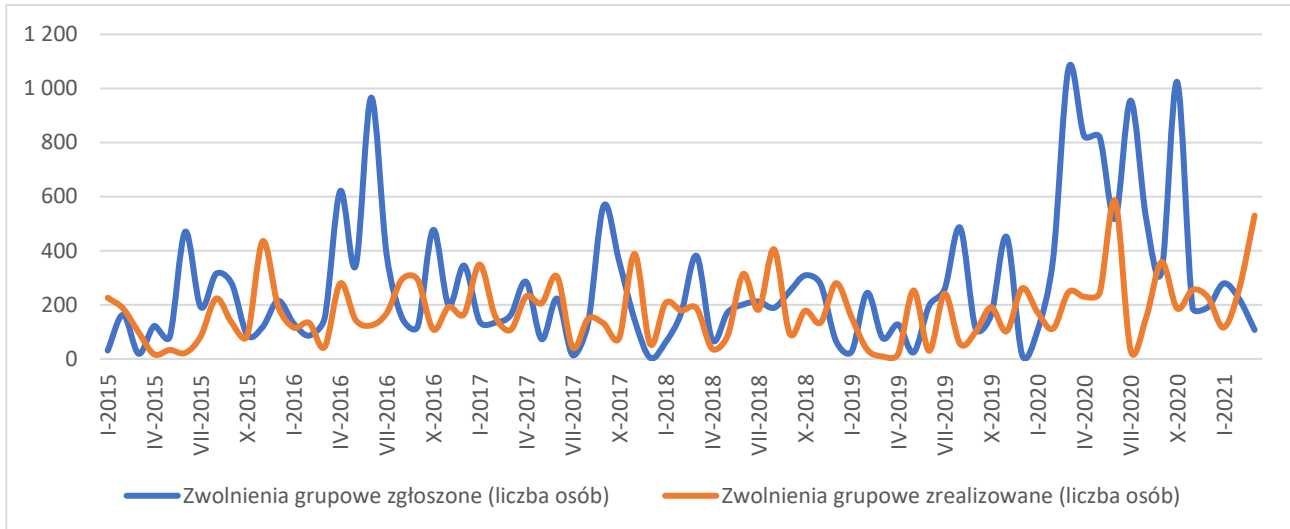
Wykres 4. Saldo napływu i odpływu bezrobotnych [tys. osób]



Opracowanie własne, dane WUP (I-2015 do III-2021)

Liczba osób bezrobotnych, przypadających na jedną ofertę pracy wyniosła w skali kraju 16. Najlepsza sytuacja jest w województwie opolskim – 8 osób na jedną ofertę pracy, następnie w województwie dolnośląskim – 9 os., a województwo śląskie znajduje się na trzecim miejscu – 10 os. Warto także zwrócić uwagę na zmniejszenie się udziału kobiet w puli osób bezrobotnych. Obecnie wynosi on 54,5%, podczas gdy rok temu odnotowano 55,2%. Niezmiennie w regionie utrzymuje się duże zróżnicowanie stopy bezrobocia pomiędzy poszczególnymi powiatami. Najwyższe bezrobocie dotyka Bytomia – 10,4%, a najniższe dotyczy Katowic – 1,8%. Pod tym względem dobrą wiadomością jest to, że skala zwolnień grupowych nie jest duża. One bowiem – kiedy występują – mają silny wpływ na sytuację w konkretnych lokalizacjach. Coraz mocniej zarysowuje się natomiast tendencja utraty pracy i trudności z jej znalezieniem wśród grup społecznych: bez kwalifikacji zawodowych, dotychczas niepracujących, absolwentów oraz osób zamieszkujących na wsi. Choć warto zaznaczyć, iż udział absolwentów w tej grupie jest najmniej liczny i wynosi nieco ponad 7%. Wzrasta odsetek osób długotrwale bezrobotnych, w tym osób do 25 roku życia. Pozytywnym elementem jest przyrost osób wyrejestrowanych z puli bezrobotnych ze względu na podjęcie pracy. W porównaniu do marca 2020 r. wyniósł on 1,6 tys. os. Trzeba jednak mieć na uwadze, że rok temu w marcu widoczne już było zatrzymanie trendu zatrudnienia sezonowego, które wystąpiło w związku z pandemią koronawirusa. Z kolei niepokoić może rosnąca liczba bezrobotnych bez prawa do zasiłku. W marcu było to już 82,2 tys. os., którzy stanowili 86,5% wszystkich bezrobotnych (r/r oznacza to wzrost udziału tej grupy o 2,4 pp.). Wydaje się, że rozpoczęty już proces odmrażania gospodarki i związane z tym dalsze ożywienie gospodarcze oczekiwane w drugiej połowie roku powinny wspierać sytuację na rynku pracy. Jednak z racji struktury zatrudnienia efekt ten dla województwa śląskiego powinien być nieco słabszy niż dla całej Polski.

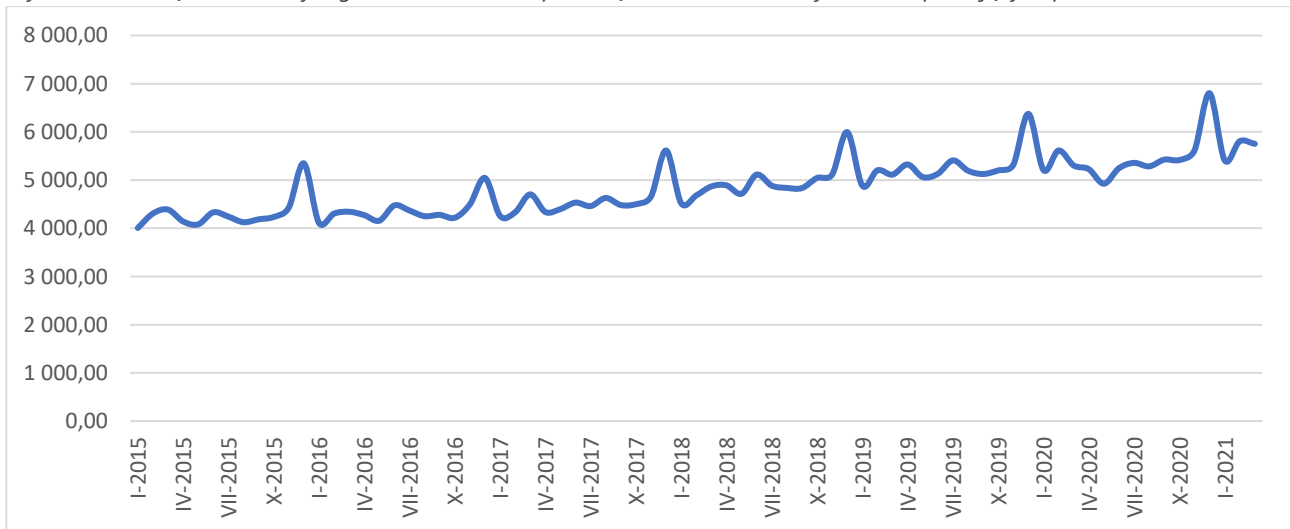
Wykres 5. Zwolnienia grupowe [osoby]



Opracowanie własne, dane WUP (I-2015 do III-2021)

W odniesieniu do dynamiki wynagrodzeń nie widać znaczących zmian, choć porównując wynagrodzenia w stosunku do poprzedniego miesiąca można zauważyć wyraźną rozbieżność pomiędzy wynikiem dla woj. śląskiego (spadek o 0,9%) a dynamiką ogólnopolską (wzrost o 6,5%). Jest to jednak efekt sezonowy, będący pochodną bardzo wysokiej bazy wynagrodzeń wypłacanych (głównie w górnictwie) w regionie kaźdorazowo na przełomie lat, i podobne rozbieżności występowały także wcześniej. Niemniej należy odnotować, że średniokresowo płace rosną we wszystkich działach gospodarki, ale ciągle w silnie dotkniętej przez ograniczenia pandemiczne branży zakwaterowania i gastronomii przeciętne wynagrodzenie brutto jest najniższe (na poziomie 3530,34 zł) tj. 38,6 % poziomu średniego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw. Wyższe (o 8,4% r/r) wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw, może być w części tłumaczone wyższym poziomem wynagrodzenia minimalnego w gospodarce, jednak trudno ten wzrost przypisywać jedynie tej makroekonomicznej zmianie. Wyższe wynagrodzenia są również efektem lepszej, niż początkowo zakładali przedsiębiorcy, kondycji ekonomicznej prowadzonej działalności gospodarczej. Aczkolwiek w pewnym stopniu w obecnej sytuacji odzwierciedlają także absencje w firmach, które sprawiają, że pracodawcy zmuszeni są do zatrudniania pracowników w nadgodzinach lub premiowania za dodatkowe zadania.

Wykres 6. Przeciętne mies. wynagrodzenia brutto w przedsiębiorstwach, w których liczba pracujących przekracza 9 osób [zł]



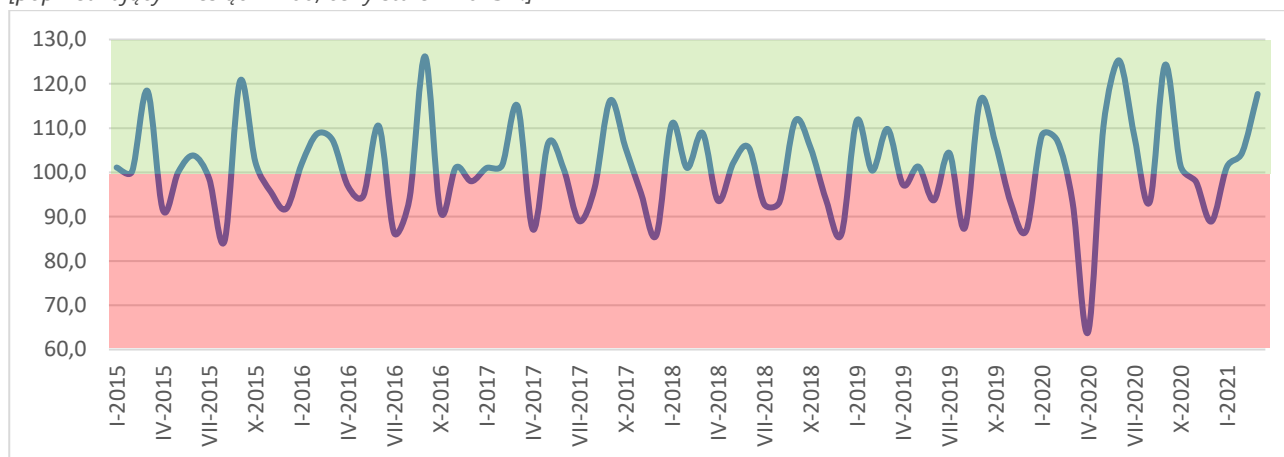
Opracowanie własne, dane GUS (I-2015 do III-2021)

W marcu br. odnotowano wyraźny wzrost dynamiki produkcji sprzedanej przemysłu, która w województwie śląskim była wyższa m/m o 17,7%. Niestety w dużej części efekt ten można przypisać większej liczbie dni roboczych (23 w marcu oraz 20 w lutym). Podobna sytuacja obserwowana jest w całej Polsce, gdzie dynamika m/m wyniosła 18,6%. Większy niż przed miesiącem poziom produkcji sprzedanej odnotowano w 29 działach przemysłu (na 32 badane w województwie) w tym

w 19 działach produkcja sprzedana wzrosła o więcej niż 10%. Nie zmaterializowały się prezentowane wcześniej obawy dotyczące ponownych ograniczeń produkcji w sektorze motoryzacyjnym. Sektor ten w marcu br. wykazywał się wysoką dynamiką produkcji. Nominalnie w kraju wzrósł również (m/m) poziom produkcji budowlano-montażowej, która w marcu br. w województwie śląskim była wyższa o 21,3% względem lutego. Jednak warto mieć na uwadze, że korekta o wzrost cen materiałów budowlanych oraz czynniki sezonowe nakazuje dużą ostrożność w uznawaniu tego wzrostu za realny. W odniesieniu do sprzedaży detalicznej, dynamika w stosunku do poprzedniego miesiąca wyniosła w marcu br. 20,3% w województwie śląskim, przy 15% w całej Polsce. W porównaniu z lutym br. wystąpił wzrost sprzedaży detalicznej we wszystkich grupach sprzedawanych towarów. Tak samo wzrosty sprzedaży zanotowały firmy prowadzące sprzedaż hurtową. Może to być efektem okresu przedświątecznego. Ożywienie widoczne jest również na rynkach rolnych - choć o 43,4% spadły skupy ziaren zbóż podstawowych, to jednak o 11,4% wzrosła sprzedaż żywca rzeźnego, a ceny skupu produktów roślinnych były wyższe niż przed rokiem. Można oczekiwać, że w kolejnych miesiącach widoczne będą dalsze wzrosty sprzedaży, w miarę jak kolejne branże, szczególnie usługowe, będą wracać do normalnej działalności.

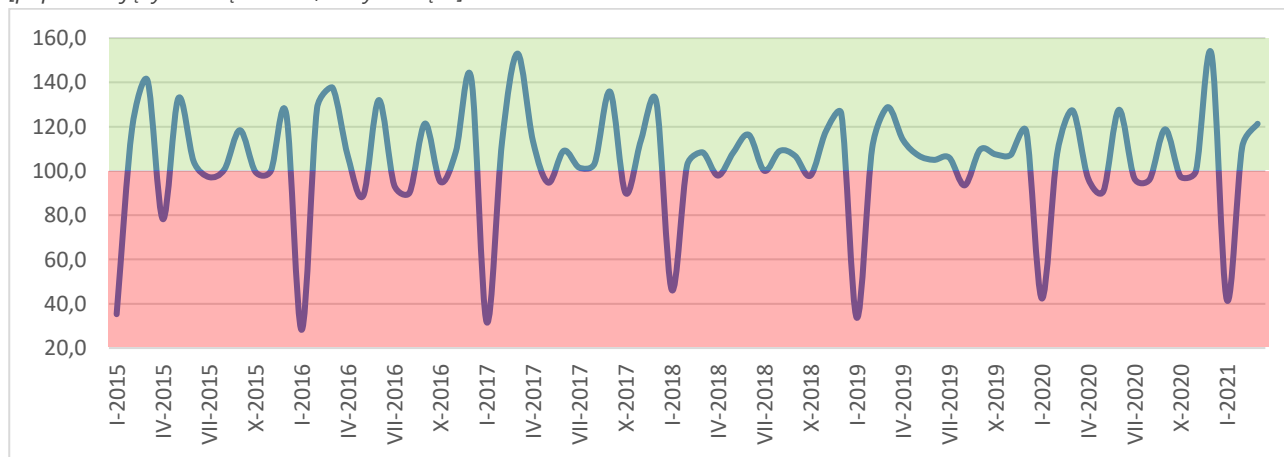
Wzrost sprzedaży (poza innymi czynnikami, takimi jak: efekty szczytów czy odmrażanie gospodarki) przekłada się na zwiększenie inwestycji w sektorze przetwórstwa przemysłowego (zadeklarował je co trzeci podmiot badany przez GUS w okresie od 1 do 10 kwietnia br.). Deklaracje zwiększenia inwestycji składane są także w usługach (średnio na poziomie 16,3% odpowiedzi). Branże budowlana, handlu hurtowego i detalicznego przewidują, że poziom inwestycji spadnie względem realizowanych w 2020 r. Jednak spadki te nie są znaczne (od -6,7% w przypadku handlu hurtowego do -1,3% w przypadku handlu detalicznego).

Wykres 7. Dynamika m/m produkcji sprzedanej przedsiębiorstw, w których liczba pracujących przekracza 9 osób [poprzedzający miesiąc = 100, ceny stałe z 2015 r.]



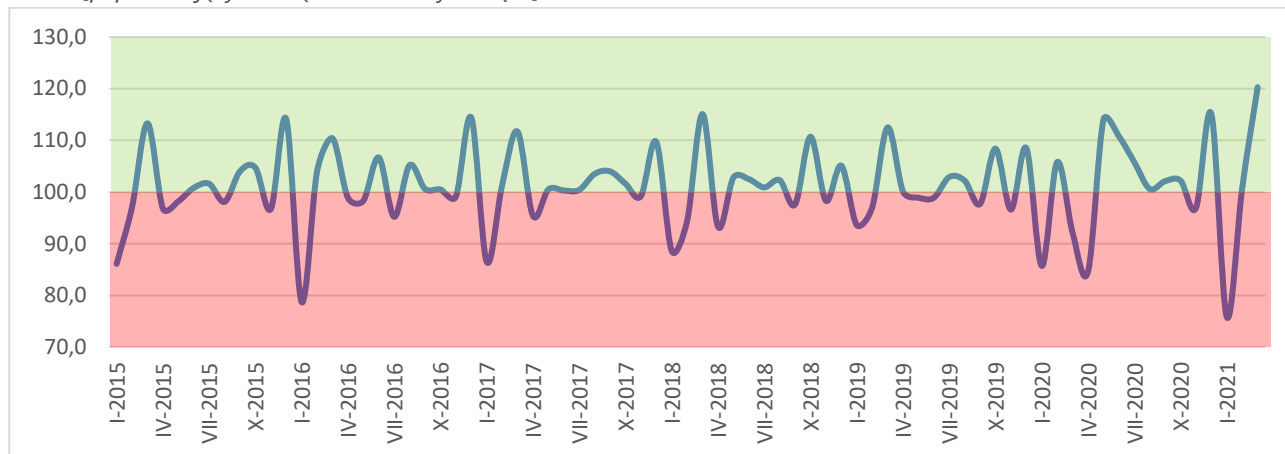
Opracowanie własne, dane GUS (I-2015 do III-2021)

Wykres 8. Dynamika m/m produkcji budowlano-montażowej przedsiębiorstw, w których liczba pracujących przekracza 9 osób [poprzedzający miesiąc = 100, ceny bieżące]



Opracowanie własne, dane GUS (I-2015 do III-2021)

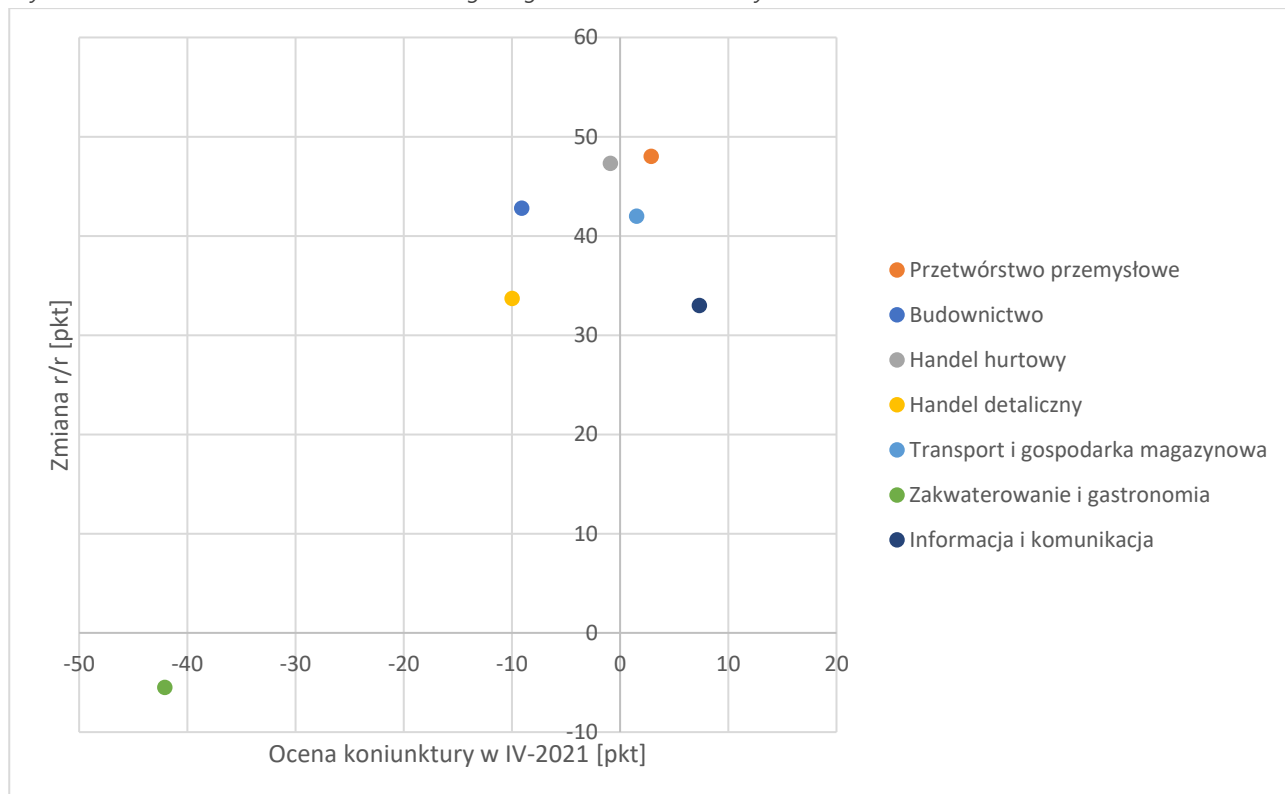
Wykres 9. Dynamika m/m sprzedaży detalicznej towarów w przedsiębiorstwach, w których liczba pracujących przekracza 9 osób [poprzedzający miesiąc = 100, ceny bieżące]



Opracowanie własne, dane GUS (I-2015 do III-2021)

W większości przypadków zdecydowanie lepsza niż przed rokiem jest przeciętna ocena koniunktury przez przedsiębiorców. Wynika to w oczywisty sposób z faktu, że przed rokiem kwiecień był miesiącem największej chyba niepewności w gospodarce, po globalnym wprowadzaniu ograniczeń związanych z pandemią koronawirusa. Wskaźnik ogólnego klimatu koniunktury gospodarczej w przetwórstwie przemysłowym w kwietniu ma najwyższy poziom od początku pandemii (2,9) i znajduje się w pobliżu średniej długookresowej. Ocena klimatu w budownictwie po raz pierwszy od roku wzrosła powyżej pułapu -10 (wynosząc -9,1). Na podobnym co przed miesiącem poziomie są wskaźniki optymizmu przedsiębiorców w handlu hurtowym i detalicznym (odpowiednio: -0,9 i -10). Dobra jest ocena sytuacji dokonywana przez przedsiębiorców z branży transportowej i gospodarki magazynowej (poziom wskaźnika przekroczył 0 i osiągnął 1,5). Podobnie jak przed miesiącem kształtuje się natomiast ocena klimatu w firmach z branży gastronomicznej i zakwaterowania (-42,1) oraz informacji i komunikacji (7,3). Warto zauważyć, że w składowych prognostycznych omawianych wskaźnikach występują niewielkie różnice. Sugeruje to, że w momencie przeprowadzania przez GUS badania nastrojów, przedsiębiorcy nie spodziewali się radykalnej zmiany sytuacji w krótkim terminie, jako efektu luzowania restrykcji epidemicznych.

Wykres 10. Poziom i zmiana r/r wskaźnika ogólnego klimatu koniunktury GUS



Opracowanie własne, dane GUS

Relatywnie pozytywnej ocenie koniunktury nie towarzyszą jednak dane dotyczące negatywnych skutków pandemii koronawirusa i jej konsekwencji dla prowadzonej działalności gospodarczej. W kwietniu w przypadku przetwórstwa przemysłowego, handlu hurtowego i detalicznego odsetek firm wskazujących konsekwencje poważne lub zagrażające stabilności firmy był wyższy niż w marcu. Wyjątek w tym przypadku stanowi branża budowlana, która wymyka się jakimkolwiek predykcjom. Natomiast w usługach widoczna jest nieznaczna poprawa nastrojów. Niepokoić może deklarowana zmiana poziomu zatrudnienia w bieżącym miesiącu – w tym przypadku we wszystkich branżach wskazywane są spadki, jednak ich poziom waha się od -0,1% w przypadku handlu detalicznego do -2,5% w przypadku budownictwa.

Próbując w inny sposób ocenić wpływ pandemii na gospodarkę, dokonano kwartalnego oszacowania dynamiki realnego PKB dla poszczególnych województw w pandemicznym roku 2020. Wyniki przedstawione zostały w poniższej tabeli. Bazują one na kwartalnej dynamice PKB dla całej Polski oraz dynamice produkcji przemysłowej w poszczególnych województwach. Podejście takie dawało dobre oszacowania we wcześniejszych latach, co jednak nie gwarantuje, że w wyjątkowym roku pełnym ograniczeń będzie podobnie. Dla wybranego modelu średnie błędy podanych szacunków wahają się pomiędzy 0,15 pp. (dla I kwartału 2020) do 1,5 pp. (dla II kwartału 2020).

Tabela. Dynamika realnego PKB w poszczególnych kwartałach roku 2020 (zmiany % w porównaniu do analogicznego kwartału roku poprzedniego)

Okres (2020)	Polska	Dolnośląskie	Kujawsko-pomorskie	Lubelskie	Lubuskie	Łódzkie	Małopolskie	Mazowieckie	Opolskie	Podkarpackie	Podlaskie	Pomorskie	Śląskie	Świętokrzyskie	Warmińsko-mazurskie	Wielkopolskie	Zachodniopomorskie
I kw.	2	1,9	0,7	1,6	1,4	1,7	2,4	3,2	0,0	1,5	2,0	2,6	1,2	0,0	1,3	2,7	1,6
II kw.	-8,3	-9,2	-11,1	-6,2	-7,8	-8,1	-6,4	-6,0	-13,5	-8,4	-5,8	-6,3	-14,0	-15,1	-5,7	-3,7	-6,2
III kw.	-1,7	-1,3	-3,4	-1,0	-2,0	-1,5	-0,9	0,1	-4,9	-1,7	-0,7	-0,7	-3,7	-5,5	-1,5	0,3	-1,3
IV kw.	-2,7	-0,9	-4,2	-1,7	-2,9	-2,6	-2,0	-0,8	-6,1	-2,3	-1,4	-1,7	-4,7	-6,9	-2,2	-0,3	-2,1
średnio	-2,7	-2,4	-4,5	-1,8	-2,8	-2,7	-1,7	-0,9	-6,1	-2,7	-1,5	-1,5	-5,3	-6,9	-2,0	-0,2	-2,0

Opracowanie własne

Wyniki dla województwa śląskiego nie są optymistyczne. Spadek aktywności gospodarczej spowodowany wiosennymi restrykcjami w 2020 r. należał w regionie do najwyższych w Polsce. W II kwartale 2020 r. PKB w województwie śląskim realnie spadł o 14%. Bardziej niekorzystne szacunki dotyczą jedynie województw świętokrzyskiego i podkarpackiego. Tymczasem w takich województwach jak mazowieckie, małopolskie, czy szczególnie wielkopolskie spadki były o ponad połowę niższe. Podobne wyniki daje porównanie oszacowań średniorocznej dynamiki w 2020 r. Szacunki wskazują, iż w województwie śląskim spadek przekroczył 5%, natomiast w najlepszym województwie wielkopolskim PKB realnie praktycznie nie zmienił się. Jeżeli szacunki te potwierdzą się, pogłębi to rozpoznawany od kilku lat poważny problem słabej dynamiki PKB województwa śląskiego względem konkurencyjnych regionów oraz relatywnie niskiego poziomu PKB na jednego mieszkańca w odniesieniu do potencjału gospodarczego województwa.

Obiecujące dane spływają z sektora budownictwa mieszkaniowego. Rekordowe wyniki notowane są w zakresie liczby mieszkań, których budowę rozpoczęto. W marcu br. w województwie śląskim rozpoczęto budowę 3682 mieszkań, wobec 1030 mieszkań w marcu 2020 r. oraz 1277 mieszkań w lutym br. Nastąpił zatem ponad 3,5-krotny wzrost liczby mieszkań, których budowę rozpoczęto w relacji r/r (dla Polski ogółem zanotowano wzrost o 60,5%) oraz blisko 3-krotny wzrost w relacji m/m (dla Polski zanotowano wzrost o 87%). W I kwartale br. w województwie śląskim rozpoczęto budowę w sumie 6104 mieszkań wobec 3458 mieszkań w tym samym okresie 2020 r. oraz 3152 mieszkań w 2019 r. Można zatem stwierdzić, iż aktywność inwestorów jest na znacząco wyższym poziomie od rekordowego 2020 r. W marcu br. budowę największej liczby mieszkań rozpoczęto w Katowicach (1131), Gliwicach (435), Bielsku-Białej (167), Zabrze (166) i Rybniku (164). W I kwartale br. ogółem najwięcej mieszkań, których budowę rozpoczęto, zanotowano w Katowicach (1329), Częstochowie (479), Gliwicach (457), Bielsku-Białej (372) i Sosnowcu (244). W marcu br. inwestorzy indywidualni rozpoczęli budowę 1087 mieszkań wobec 626 mieszkań w analogicznym miesiącu 2020 r. oraz 527 mieszkań w lutym br. W I kwartale br. inwestorzy indywidualni rozpoczęli budowę łącznie 2075 mieszkań wobec 1811 mieszkań w analogicznym okresie 2020 r. oraz 1900 mieszkań w 2019 r. Z kolei deweloperzy rozpoczęli w marcu br. budowę 2595 mieszkań wobec 404 mieszkań

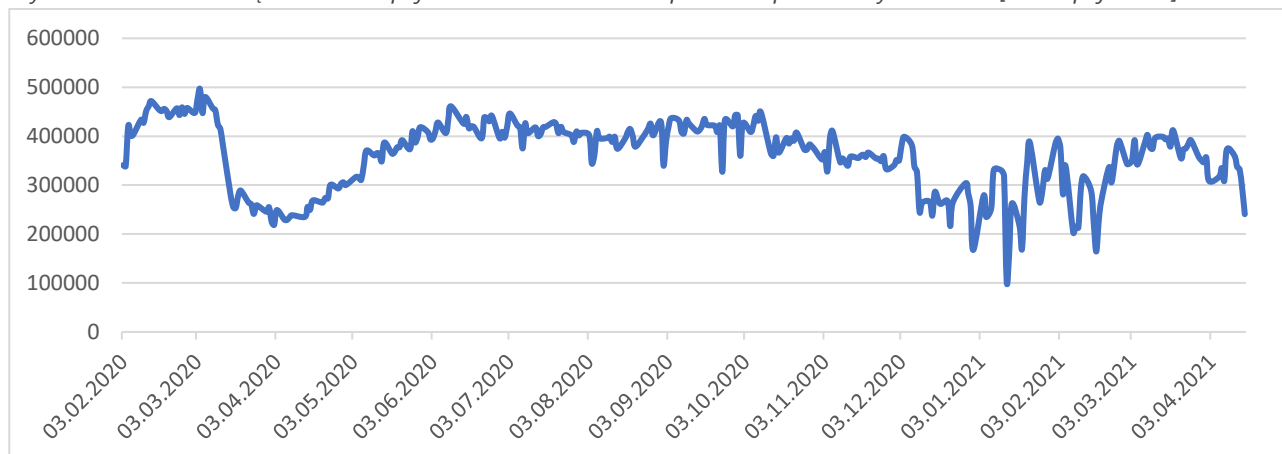
w analogicznym miesiącu 2020 r. oraz 750 mieszkań w lutym br. W I kwartale br. deweloperzy rozpoczęli budowę łącznie 4029 mieszkań wobec 1647 mieszkań w analogicznym okresie 2020 r. i 1047 mieszkań w 2019 r, co jest rekordowym wynikiem.

Optymistyczne są również dane z zakresu liczby pozwoleń na budowę, gdyż w marcu br. wydano w województwie śląskim pozwolenia na budowę oraz zanotowano zgłoszenia budowy z projektem budowlanym 2715 mieszkań wobec 1926 w marcu 2020 r. oraz 2042 mieszkań w lutym br. Nastąpił zatem wzrost o 41% liczby mieszkań, na które uzyskano pozwolenie na budowę lub zgłoszono budowę w relacji r/r (dla Polski ogółem wzrost ten wyniósł 53,1%) oraz wzrost o 33% w relacji m/m (dla Polski zanotowano wzrost o 24,6%). W I kwartale br. w województwie śląskim wydane pozwolenia na budowę oraz zgłoszenia budowy z projektem budowlanym dotyczyły w sumie 6952 mieszkań wobec 4967 mieszkań w tym samym okresie 2020 r. oraz 4005 mieszkań w 2019 r. Można zatem uznać, iż aktywność inwestorów w tym obszarze jest na rekordowym poziomie. W marcu br. najwięcej pozwoleń oraz zgłoszeń zanotowano w Katowicach (1101), powiecie żywieckim (150), powiecie mikołowskim (128), powiecie tarnogórskim (99), Mysłowicach (93) i Częstochowie (92). W I kwartale br. ogółem najwięcej pozwoleń oraz zgłoszeń zanotowano w Katowicach (2296), Bielsku-Białej (379), Tychach (359), powiecie tarnogórskim (296), powiecie mikołowskim (240) i powiecie bielskim (239). W marcu br. inwestorzy indywidualni zgłosili budowę 942 mieszkań wobec 743 mieszkań w analogicznym miesiącu 2020 r. oraz 803 mieszkań w lutym br. W I kwartale br. inwestorzy indywidualni zgłosili budowę łącznie 2477 mieszkań wobec 2013 mieszkań w analogicznym okresie 2020 r. oraz 2052 mieszkań w 2019 r. Z kolei deweloperzy uzyskali w marcu br. pozwolenia na budowę 1769 mieszkań wobec 1180 mieszkań w analogicznym miesiącu 2020 r. oraz 1239 mieszkań w lutym br. W I kwartale br. deweloperzy uzyskali pozwolenia na budowę łącznie 4471 mieszkań wobec 2947 mieszkań w analogicznym okresie 2020 r. i 1718 mieszkań w 2019 r., co można uznać za bardzo perspektywiczną bazę do utrzymania wysokich efektów rzeczowych budownictwa mieszkaniowego również w 2022 roku.

Nieco słabsze wyniki zanotowano w marcu br. w województwie śląskim w zakresie liczby mieszkań oddanych do użytkowania, gdyż do zasobu trafiło 1548 mieszkań wobec 2128 mieszkań w marcu 2020 r. oraz 1026 mieszkań w lutym br. Nastąpił zatem spadek o 27,3% efektów rzeczowych budownictwa mieszkaniowego w relacji r/r (dla Polski ogółem zanotowano wzrost o 24,9%) oraz wzrost o 50,9% w relacji m/m (dla Polski ogółem zanotowano wzrost o 16,3%). W I kwartale br. w województwie śląskim oddano do użytkowania w sumie 3759 mieszkań wobec 4509 mieszkań w tym samym okresie 2020 r. oraz 3037 mieszkań w 2019 r. Można zatem uznać, iż efekty rzeczowe budownictwa mieszkaniowego w I kwartale były nieco niższe (o 16,6%) od rekordowego I kwartału w 2020 r., ale o 23,8% wyższe niż w 2019 r. W marcu br. najwięcej mieszkań oddano do użytkowania w Katowicach (262), Bielsku-Białej (105), Częstochowie (100), powiecie cieszyńskim (92) oraz powiecie tarnogórskim (89). W I kwartale br. najwięcej mieszkań trafiło do zasobu w Katowicach (341), powiecie mikołowskim (239), powiecie tarnogórskim (218), Częstochowie (217) oraz powiecie cieszyńskim (206). W marcu br. inwestorzy indywidualni zgłosili ukończenie inwestycji budowy 835 mieszkań wobec 592 mieszkań w analogicznym miesiącu 2020 r. oraz 706 mieszkań w lutym br. W I kwartale br. inwestorzy indywidualni ukończyli łącznie 2295 mieszkań wobec 1938 mieszkań w analogicznym okresie 2020 r. oraz 1815 mieszkań w 2019r. Zauważalny był zatem wzrost efektów rzeczowych inwestorów realizujących najczęściej budowę domów jednorodzinnych. Z kolei deweloperzy oddali do użytkowania w marcu br. 713 mieszkań wobec 1467 mieszkań w analogicznym miesiącu 2020 r. oraz 320 mieszkań w lutym br. W I kwartale br. deweloperzy oddali do użytkowania łącznie 1464 mieszkań wobec 2406 mieszkań w analogicznym okresie 2020 r. oraz 1213 mieszkań w 2019 r.

Zmiany mobilności w regionie, jak dotychczas, obrazowane są na przykładzie ruchu samochodowego w Katowicach. Przytoczone w niniejszej części raportu dane pochodzą z systemu KISMIA (Katowicki Inteligentny System Monitoringu i Analizy). Dane obejmują ruch drogowy w 10 punktach objętych monitoringiem, zlokalizowanych przy głównych arteriach Katowic (w tym na ważnych drogach dojazdowych obsługujących ruch w układzie międzygminnym). Chociaż głównym zadaniem systemu nie jest pomiar poziomu ruchu, agregacja danych w dłuższym okresie czasu (jak w tym przypadku) pozwala na wykorzystanie ich do celów analitycznych. Na wykresie poniżej przedstawiono, jak kształtowała się łączna liczba pojazdów zarejestrowana przez system w okresie od 1 lutego 2020 r. do 18 kwietnia 2021 r. Mając na uwadze przejrzystość danych, zaprezentowano pomiary wyłącznie dla dni roboczych (z pominięciem weekendów i świąt).

Wykres 11. Dobowe natężenie ruchu pojazdów w dni robocze w punktach pomiarowych KISMIA [liczba pojazdów]



Opracowanie własne, dane Urzędu Miasta Katowice – Katowickiego Inteligentnego Systemu Monitoringu i Analiz (II-2020 do IV-2021)

Punktem odniesienia dla analiz mobilności jest okres od 1 lutego do 11 marca 2020 r. Nie był on obciążony skutkami działań związanych z ograniczaniem rozprzestrzeniania się zakażeń koronawirusa. Był to również czas relatywnie normalnego poziomu mobilności mieszkańców regionu. W tym okresie ruch kształtował się na poziomie ok. 440 tys. pojazdów na dobę (zarejestrowanych przez system monitoringu). Pierwsza połowa kwietnia br. charakteryzowała się spadkiem liczby pojazdów zarejestrowanych przez system. Średni poziom ruchu pojazdów, w dniach roboczych, wyniósł dobowo 332 tys., co stanowiło 75% wartości z okresu referencyjnego. Wynika to przede wszystkim z zaostreżenia od 20 marca br. restrykcji mających na celu ograniczenie aktywności mieszkańców w zakresie przemieszczania się (zamknięcie galerii handlowych, wdrożenie nauki zdalnej w klasach 1-3 oraz zalecane przejście na pracę w systemie on-line). Spadek mobilności pośrednio wynikał też z okresu świątecznego, sprzyjającego kilkudniowym urlopom. Po raz kolejny można stwierdzić, że mobilność silnie skorelowana była z zakresem wprowadzonych obostrzeń. Natomiast bieżące wartości były o kilka punktów procentowych wyższe, niż wskazania w okresie pierwszych ograniczeń przed rokiem.

Podsumowując można stwierdzić, iż wiele wskazuje na to, że gospodarka powoli wraca do normalności. Zapewne będzie to normalność inna od tej z początku 2020 r. Większy w niej będzie udział pracowników wykonujących swoją pracę zdalnie, ale też przedsiębiorców mniej ryzykownie podejmujących decyzje inwestycyjne i z większą ostrożnością patrzących w przyszłość. Przedsiębiorcy jak i konsumenci odczuwają symptomy odbicia gospodarki oraz przejawiają optymistyczne lub co najmniej mniej niepewne postawy wobec przyszłości. Odczuwalne są także efekty prowadzonej polityki zwiększania podaży pieniądza. Zwiększanie akcji kredytowej (szczególnie na rynku nieruchomości) oraz widoczne już ożywienie na krajowej giełdzie papierów wartościowych, która ma podążyć śladem większości giełd amerykańskich i europejskich mogą być dodatkowymi czynnikami pobudzającymi gospodarkę w kolejnych, letnich, miesiącach tego roku. Coraz głośniejsze mówi się także o koniecznych reformach funkcjonowania usług publicznych (służby zdrowia, oświaty i edukacji, zabezpieczenia emerytalnego) oraz systemu podatkowego, które są niezbędne w tzw. nowej rzeczywistości. Strefa ochrony środowiska i klimatu, głównie poprzez transformację energetyczną i jej efekty, również jest włączana w dyskurs polityczny. Na drugi plan odsuwa się jednak szacowanie kosztów środowiskowych walki z pandemią. Może to być arena rozwoju nowych form i metod prowadzenia działalności gospodarczej i naukowo-badawczej.

W aspekcie statystycznym po raz drugi zwracamy uwagę, iż na najbliższe miesiące należy przygotowywać się do efektu niskiej bazy. Porównania r/r, będą odnosić się do roku 2020, charakteryzującego się znacznym zmniejszeniem zjawisk pozytywnych i rosnącym natężeniem zjawisk negatywnych. To będzie przekładać się na zmiany być może pozornie pozytywne, jeśli będą odczytywane bez świadomości ich skali i punktu odniesienia.

Materiał opracowano w wyniku współpracy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego i Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach. W komentarzach wykorzystywane są dane Głównego Urzędu Statystycznego, Urzędu Statystycznego w Katowicach, Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Katowicach, Ministerstwa Finansów, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz Urzędu Miasta Katowice i Google. Komentarze zostały sformułowane przez zespół ekspercki Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach w składzie: dr hab. Jan Acedański, dr Marcin Baron (koordynator), dr Radosław Cyran, dr Bartłomiej Gabryś, dr Piotr Gibas, dr hab. Tomasz Ingram, prof. UE, dr Grzegorz Krawczyk. W dokumencie przedstawiono poglądy autorów i nie powinien on być traktowany jako stanowisko żadnej z wymienianych w tekście instytucji. W przypadku cytowania, prosimy o zamieszczenie stosownej informacji o pochodzeniu komentarza, co najmniej z odwołaniem do nazwy Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach. W razie wątpliwości prosimy o kontakt z rzecznikiem prasowym (Marek Kiczka, rzecznik@ue.katowice.pl) lub koordynatorem zespołu eksperckiego (dr Marcin Baron, marcin.baron@ue.katowice.pl). Archiwalne wydania komentarzy dostępne są na stronie www.ue.katowice.pl/komentarze.
© Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, ul. 1 Maja 50, 40-287 Katowice.